

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 26 (335)

Z Generalnego Zgromadzenia O. N. Z.

Tajemnica energii atomowej dostępna dla całego świata.

LONDYN, 25.I. (PAP). Agencja Reutera donosi, że rezolucja o utworzeniu komisji do spraw energii atomowej została jednomyślnie uchwalona przez Generalne Zgromadzenie. Głosowano za pomocą podniesienia ręki. Przewodniczący, belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, oświadczył: „47 państw wyraziło swoją zgodę na utworzenie komisji, która uczyni tajemnicę energii atomowej dostępną dla całego świata“.

Posiedzenie Zgromadzenia zostało zakończone po jednogłównym przyjęciu sprawozdania komisji administracyjno-budżetowej w sprawie poborów sekretarza generalnego.

PRZEMÓWIENIE MIN. BYRNESA

LONDYN, 25.I. (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes wygłosił na plenarnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie w sprawie utworzenia komisji kontroli energii atomowej. Minister Byrnes oświadczył m. in.: „Pragnę złożyć krótkie oświadczenie w celu poparcia sprawozdania złożonego Generalnemu Zgromadzeniu przez komisję spraw politycznych i bezpieczeństwa. Narody zjednoczone zjednoczyły się w czasie wojny w celu obrony wolności. Obecnie muszą one w dalszym ciągu pozostać zjednoczone w celu obrony wspólnego pokoju. Wygraliśmy wojnę przeciwko agresji i tyranii, walcząc razem, obecnie musimy zbudować pokój pracując razem. Sprawozdanie przedstawione przez komisję spraw politycznych i bezpieczeństwa wzywa nas do utworzenia komisji, która badać będzie z punktu widzenia międzynarodowej kontroli problemy powstałe na skutek odkrycia energii atomowej i innych środków, powodujących masowe zniszczenie. Sprawozdanie to wzywa nas, abyśmy znaleźli drogę, która pozwoli nam na użycie naszej wiedzy dla dobra ludzkości. Wiedza nie może być monopolizowana przez żadne państwo. Odkrycie energii atomowej, tak jak i inne wielkie odkrycia naukowe oparte jest na dawniejszych odkryciach i badaniach różnych wybitnych umysłów w różnych krajach. W wielu krajach uczeni robili doświadczenia na polu energii atomowej, jeszcze zanim wojna wybuchła. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Kanada poczyniły wielkie postępy w tej dziedzinie. Stany Zjednoczone kosztem 2 miliardów dolarów posunęły badania tak daleko, iż mogły zapewnić wolność narodom, które o nią walczyły. Problemy, które wylorły się na skutek odkrycia energii atomowej i innych sił, wywołujących masowe zniszczenia, nie mogą być rozwiązane przez jedno państwo. Odpowiedzialność ciąży na wszystkich państwach. Musimy zrozumieć, że w obecnym atomowym wieku w naszym wspólnym interesie leży obrona pokoju i usunięcie możliwości konfliktów.“

Sprawa pokoju wymaga wspólnego działania. Energia atomowa musi być użyta dla dobra ludzkości a nie dla jej zniszczenia. Musimy dbać o to, aby świat przestał się

zbroić, musimy dbać o to, aby traktaty z państwami, które nie ze swej woli znalazły się po stronie państw osi, zostały jak najszybciej zawarte, a wojska okupacyjne wycofane. Musimy zacząć pracować razem. Mam nadzieję, że Zgromadzenie Generalne uchwali rezolucję, którą mu przedłożono. Mam nadzieję, że komisja kontroli energii atomowej zacznie wkrótce pracować nad swoimi zadaniami. Walczyliśmy razem za wolność, teraz musimy się starać okazać godnymi tej wolności, którą zdobyliśmy“.

FEDERACJA MŁODZIEŻY ŻĄDA UDZIAŁU W ONZ

LONDYN, 25.I. (PAP). Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, która reprezentuje 30 milionów młodzieży z 64 państw, zażądała dopuszczenia swego przedstawiciela do obrad ONZ z głosem doradczym.

KANDYDACI NA STANOWISKO SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

LONDYN, 25.I. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie zapadła decyzja co do osoby sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wybór sekretarza nie zostanie dokonany przed upływem 2 do 3 dni. W kuluarach Zgromadzenia wymienia się obecnie najczęściej dwa nazwiska kandydatów na to stanowisko: ambasadora kanadyjskiego w Waszyngtonie Pearsona i norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygve Lie.

POSIEDZENIE KOMISJI POWIERNICZEJ

LONDYN, 25.I. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na czwartkowym posiedzeniu Komisji Powierniczej ONZ przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Dulles posta-

wił wniosek, aby utworzenie Rady Powierniczej odłożyć do następnego Zgromadzenia ONZ, które odbędzie się w Stanach Zjednoczonych. Propozycję swą delegat motywował tym, że Rada Powiernicza nie może rozpocząć swej pracy, dopóki wszystkie państwa wykonujące mandaty z ramienia Ligi Narodów nie przekazały tych mandatów Komisji Powierniczej. Przedstawiciele Chin i Brazylii poparli ten wniosek. Dalsza dyskusja nad tą sprawą odbędzie się w piątek.

OSWIADCZENIE WYSZYŃSKIEGO W SPRAWIE PERSJI

LONDYN, 25.I. (BBC). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odczytany został list wicekomisarza Wyszyńskiego, w którym wyjaśnia on stanowisko Rosji w sporze z Persją.

Komisarz Wyszyński zarzuca rządowi perskiemu tolerowanie wystąpień i propagandy antyradzieckiej oraz wywieranie nacisku na partie demokratyczne.

„Związek Radziecki — pisze Wyszyński — gotów jest podjąć bezpośrednie negocjacje w tej sprawie z rządem perskim“.

Zwrot mienia zrabowanego przez Niemców

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej Rady Kontrolnej zostały omówione zasady, według których ma nastąpić zwrot zgrabionej przez Niemców własności sojuszników w czasie okupacji. Zwro-

cone zostaną przedmioty, które znajdowały się w krajach sojuszniczych do czasu okupacji, później zaś zostały zabrane siłą przez nieprzyjaciela. Zwrócone zostaną również przedmioty wyprodukowane podczas okupacji i zabrane siłą przez nieprzyjaciela. Zrabowana własność, której właścicieli nie będzie można odnaleźć, zostanie zwrócona sojusznikom jako część odškodowań niemieckich. Koszt transportu w obrębie obecnych granic Rzeszy musi być pokryty przez Niemców. Wydatki poniesione poza granicami Niemiec, będą pokryte przez zainteresowane państwo. Wszelkie sprawy dotyczące zwrotu zrabowanej własności będą załatwiane przez sojuszniczą Radę Kontrolną w porozumieniu z rządem państwa, w którym grabież została dokonana.

Robotnicy angielscy żądają aresztowania Mosley'a

LONDYN, 25.I. (Tass). Dziennik „Daily Worker“ opublikował protest robotników angielskich przeciwko działalności przywódcy Zw. Faszystowców Oswalda Mosley'a. Protest został złożony na ręce ministra spraw wewnętrznych, a podpisali go robotnicy wszelkich zakładów przemyslo-

wych w Bristol. Protest głosi: Jesteśmy zaniepokojeni tym, że podczas gdy zbrodniarze wojenni sądzeni są przez trybunały wszystkich państw demokratycznych, Oswald Mosley nie tylko że cieszy się wolnością, ale prowadzi nadal swoją zbrodniczą działalność.

Z posiedzenia Izby Gmin

LONDYN (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin deputowani socjalistyczni Driborg i Beswick wnieśli interpelację w sprawie propagandy faszystowskiej w Wielkiej Brytanii i zażądali wprowadzenia ustawy, zabraniającej uprawiania propagandy rasistowskiej.

Minister spraw wewnętrznych Chuter Ede oświadczył, iż rząd brytyjski zastanawia się nad tym, jakie należy zastosować metody w celu zwalczania faszyzmu. Jednocześnie jednak pragnie on przekonać świat, że Wielka Brytania nie ma powodu do obawy rozszerzenia się w kraju faszyzmu. W razie konieczności rząd zwróci się do Izby z żądaniem udzielenia mu szerszych pełnomocnictw w walce z faszyzmem.

Komunikacja lotnicza Nowy Jork—Paryż

NOWY JORK, 25.I. (PAP). Agencja „Associated Press“ donosi, że spółka „Pan-American Airways“ wprowadza od 15 lutego br. codzienną komunikację lotniczą między Ameryką a Francją. Do tego celu zostanie użyte 47 samolotów pasażerskich.

Sprawa Zagłębia Ruhry w Izbie Lordów

LONDYN (PAP). W odpowiedzi na interpelację w sprawie Nadrenii i Zagłębia Ruhry w Izbie Lordów minister lotnictwa lord Stansgate oświadczył, iż wszystkie mocarstwa są zgodne co do tego, że Nadrenia i Zagłębie Ruhry nie powinny należeć do Rzeszy niemieckiej. Nie tylko wielkie mocarstwa są zainteresowane w tym, aby Nadrenia nigdy więcej nie była odskocznią dla zaborców niemieckich i aby Zagłębie

Ruhry przestało być zbrojownią Niemiec. Belgia, Holandia i Luksemburg pragną tego samego, inicjatywa w tej sprawie leży jednak w rękach Francji. Czy Nadrenia i Zagłębie Ruhry stanowią będą osobne państwo, czy też będzie ustanowiony wspólny zarząd Wielkiej Brytanii, Francji i wszystkich państw sąsiadujących, zależy od decyzji ONZ

Pomoc Związku Radzieckiego dla ludności polskiej

MOSKWA (PAP). Z inicjatywy komisji pomocy społecznej przy Związku Patriotów Polskich w Świerdłowsku władze radzieckie okazały Polakom pomoc w postaci prowiantu i odzieży. Ludność polska otrzymała bieliznę, obuwie, odzież i dodatkowe przydziały prowiantu. Specjalnej pomocy udzielono chorym i inwalidom.

Hitlerowcy działają...

PRAGA, 25.I. (Tass). Jak donoszą z Czechosłowacji, sabotażyści niemieccy podpalili w Czeskich Budziejowicach wielką fabrykę ołówków Hardmutha. Straty obliczane są na miliony koron czeskich. Fabryka została podpalona w dniu, w którym Niemcy w Budziejowicach otrzymali rozkaz wyjazdu.

Aresztowanie

adiutanta Himmlera

BERLIN, 25.I. (Obsk. wł.). Donoszą z Turyni, że policja francuska aresztowała byłego adiutanta Himmlera, pułkownika SS, Triffela.

Eksport hitlerowców

LONDYN, 25.I. (BBC). Jak podaje respondent Reutera z Madrytu, rząd hiszpański wysle jutro pierwszy transport 50 hitlerowców, którzy na skutek interwencji państw sprzymierzonych zostają wydalenii jako niewygodni obywatele.

Pani Jolliot-Curie o bombie atomowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, iż p. Jolliot-Curie, bawiąca obecnie w Szwajcarii, oświadczyła przedstawieliom prasy, że w r. 1940 prace nad energią atomową we Francji były bardzo daleko posunięte. Gdyby okupacja niemiecka, można się było spodziewać w ciągu roku wyprodukowania bomby atomowej.

UNRRA w cyfrach

LONDYN, 25.I. (BBC). Dyrektor UNRRA Lehman podał do wiadomości ilość wysłanych przez tę organizację towarów do kilku krajów europejskich. Polska otrzymała 300 tys. ton, Czechosłowacja — 400 tys. ton, Grecja — 1500 tys. ton, oraz Jugosławia — 100 tys. ton. Dwie trzecie wysłanych transportów stanowiła żywność.

Na widowni międzynarodowej

Rola Turcji w ostatniej wojnie

Podczas gdy w czasie pierwszej wojny światowej Turcja otwarcie występowała jako sojusznik imperializmu niemieckiego, w okresie wojny ostatniej polityka jej nosiła charakter chwiejny, gdyż zachowując stosunki sojusznicze z Anglią, okazywała ona jednocześnie pomoc Niemcom.

Jesienią w roku 1939 Turcja oświadczyła, że znajduje się „poza wojną”. Następnie zadeklarowała się jako państwo neutralne. Neutralność Turcji zabezpieczała Niemcom ich wojska operujące na Bałkanach. W pierwszym okresie wojny, kiedy Hitler zagarnął niektóre państwa Zachodniej Europy, przerzucił wojnę na teren Afryki, neutralność Turcji miała dodatnie strony i dla sojuszników, ponieważ broniła od ataku niemieckiego z Małej Azji w kierunku Kanału Sueskiego.

Z chwilą rozpoczęcia wojny niemiecko-radzieckiej i koncentracji sił niemieckich na wschodniej froncie, neutralność Turcji gwarantowała Niemcom bezpieczeństwo na południowo-wschodzie. Turcja pozwalała na swobodne poruszanie się niemieckich i włoskich sił morskich, co ułatwiło im dostęp do Morza Czarnego.

W miarę pogarszania się sytuacji niemieckiej, neutralność Turcji stawała się dla Niemców coraz cenniejszą. Ewentualne wystąpienie do wojny Turcji, nawet w końcu roku 1943, mogło przyspieszyć rozbięcie Niemiec. Ale nawet po konferencji teherańskiej, Turcja nie zrezygnowała z neutralności.

Turcja wywoziła do Niemiec około 90 proc. swej eksportowej produkcji. M. in. Turcja dostarczała Niemcom rudę chromową, bez której znaczna część niemieckich fabryk metalurgicznych musiałaby przerwać produkcję.

Zrozumiałszy nierealność obliczeń na zwycięstwo Niemiec, Turcja postawiła na kartę rozdźwięków w obozie sprzymierzeńców. Spodziewała się ona, że Niemcy przeżyją wojnę, a ona uzyska możliwość brania udziału — tak jak dawniej — w grze równowagi sił.

Formalne zerwanie dyplomatycznych stosunków między Turcją a Niemcami nastąpiło tak późno, że wywołało na świecie ironiczne komentarze. Minęło jeszcze pół roku, zanim Ankara wypowiedziała Niemcom symboliczną wojnę. Armia niemiecka w tym momencie znajdowała się o setki kilometrów od granic Turcji. Takie wystąpienie nie pociągnęło za sobą ryzyka, za to dawało prawo Turcji do wzięcia udziału w konferencji Zjednoczonych Narodów w San Francisco.

„Nie możemy zaprzeczyć, że Niemcy naprawdę płacili za nasze towary wysokie ceny — pisała gazeta turecka „Utus” (21 września 1944 rok) już po zerwaniu stosunków z Niemcami. Jednakże chwilowe

zarobki na Niemczech doprowadziły Turcję do katastrofalnych następstw gospodarczych. Przystosowanie tureckiej gospodarki do potrzeb wojennych Niemiec miało zgubny wpływ na handel wewnątrz kraju. Na koszt własnej produkcji nie zwracano uwagi, produkując jedynie artykuły niezbędne Niemcom. W konsekwencji powstała kolosalna różnica pomiędzy cenami w Turcji a cenami na rynkach całego świata, co wpłynęło na zmniejszenie się możliwości eksportowych. Przewrót w rolnictwie, zastój w przemyśle i paraliż handlu wewnętrznego spowodowały ogólneubożenie kraju.

Długotrwała przyjaźń z Niemcami wpłynęła ujemnie nie tylko na ekonomiczne i wewnętrzno-polityczne położenie kraju, ale także na jej pozycję w świecie. Już w roku 1940 Turcja faktycznie odseparowała się od grupy państw bałkańskich. Pomimo paktu bałkańskiego, zawartego w roku 1944, głoszącego hasło wzajemnej gwarancji bezpieczeństwa granic krajów bałkań-

skich — Turcja pozostała na ubożu, gdy Jugosławia i Grecja zostały napadnięte przez Hitlera. Walka narodów bałkańskich o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, która wywołała podziw i szacunek całego świata, była uważana przez prasę turecką za „anarchię” i dopiero, gdy cały Półwysep Bałkański został oswobodzony, Turcja zaczęła mówić o „solidarności” państw bałkańskich.

Ostatnio wzmogły się w Turcji głosy za blokiem turecko-arabskim. Propozycja Nuri-Saïda przystąpienia Turcji do Ligi Państw Arabskich została chętnie przyjęta przez niektóre grupy tureckie.

Narody Półwyspu Bałkańskiego, które zerwały ze starym reakcyjnym reżimem i nie potrzebują obecnie tureckiej opieki, napadane są przez reakcyjną prasę turecką, która społeczne przemiany nazywa prowokacyjnie chaosem i anarchią. Wiele tureckich gazet powtarza goebbelsowskie zdanie o „niebezpieczeństwie słowiańskim”, które grozi niesłowiańskim narodom.

—000—

Sygnaly na księżyc

LONDYN, 25.I. (Tass). Ministerstwo zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zakomunikowało o ciekawym eksperymencie dokonanym z kierunkowym nadajnikiem fal ultrakrótkich, tzw. „Radarem”. Stwierdzono mianowicie, że fale te przebijają warstwę atmosfery i sięgają niesłychanie daleko.

W czasie wojny „Radar” używany był między innymi do wykrywania nieprzyjacielskich samolotów.

Sposób ten polegał na tym, że aparat zwany „Radarem” wysyłał w ściśle określonym kierunku fale ultrakrótkie, które, natrafiając na przeszkodę w powietrzu w postaci np. samolotu, odbijały się i po-

wracały do punktu wyjścia, gdzie były chwytywane przez specjalny odbiornik. System ten pozwalał na określenie kierunku i wysokości, na której znajdowały się nieprzyjacielskie samoloty, gdy te były jeszcze oddalone o setki kilometrów od celu.

Ostatni eksperyment amerykański polegał na wysłaniu sygnału z „Radarem” w kierunku księżycy, skąd odbita fala powróciła po upływie 2,5 sekundy.

—000—

Sytuacja w Indonezji

NOWY JORK (PAP). Radio San Francisco donosi, że na wyspie Jawa wynikiły nowe starcia między wojskami brytyjskimi i malajskimi. Wojska brytyjskie i indyjskie odparły atak Indonezyjczyków na koszary w pobliżu Batawii. Działania bojowe trwają również w rejonie Surabai i Bandungu. Wojska holenderskie wyładowały w południowej części wyspy Borneo, gdzie zgrupowane są oddziały wojsk indonezyjskich.

Podróż w stratosferę

LONDYN, 25.I. (BBC). Brytyjskie Ministerstwo Komunikacji podało do wiadomości, że w r. 1943 komunikacyjne lotnictwo angielskie wprowadziło nowy typ samolotu o napędzie rakietowym, przeznaczonym do podróży w stratosferze.

Z procesu w Norymberdze

Hitlerowcy stosowali politykę systematycznej eksterminacji

NORYMBERGA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych podano do wiadomości, że stan zdrowia oskarżonego Streichera poprawił się znacznie i że prawdopodobnie będzie on obecny na posiedzeniu piątkowym.

Przewodniczący Trybunału Lawrence oświadczył, że oskarżenie przeciwko Rudolfowi Hessowi zostało odłożone na czas nieograniczony.

Prokurator brytyjski Maxwell Fyfe odczytywał w dalszym ciągu oskarżenie przeciwko b. ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy i byłemu „protektorowi” Czech i Moraw, baronowi von Neurath.

Prokurator francuski Dubost omawiał okrucieństwa, popełnione przez Niemców w Europie zachodniej. Wykazał on, jak hitlerowcy przywódcy narodu niemieckiego stosowali politykę systematycznej eks-

terminacji. Chcieli oni przemocą i podstępem doprowadzić podbite narody do tego, aby wzięły udział w walce przeciwko sojusznikom po stronie Niemiec. Kiedy plan ten się nie udał, Niemcy rozpoczęli likwidację wszystkich tych, którzy usiłowali przeciwstawić się ich nieczynnemu zamlarom. Dubost jest pierwszym prokuratorem, który wygłosił swoje przemówienie, posiłkując się tylko krótkimi notatkami. W sposób niesłychanie przekonujący przedstawił on obraz aresztowań i rozstrzelani zakładników oraz masowych egzekucji, telefonowanych, a nawet popieranych przez naczelne dowództwo niemieckie. Lecz opór wzrastał równomiernie z nasileniem terrorku, który doszedł do najwyższego stopnia w r. 1944 przed samym oswobodzeniem Francji. Oddziały armii niemieckiej, policji i SS organizowały ekspedycje karne, paląc wioski, niszcząc miasta, aresztując lub wywoząc tysiące mieszkańców.

Dnia 16 września 1941 r. Keitel wydał rozkaz, aby we wszystkich krajach okupowanych tak na zachodzie, jak i na wschodzie, za każdego zabitego żołnierza niemieckiego rozstrzelano 100 komunistów. Keitel starał się wywołać wśród ludności państw okupowanych rozłam wewnętrzny, dzieląc mieszkańców na komunistów i przeciwników komunizmu. Politykę

Co piszą inni

„Życie Warszawy” w art. pt.: „Czyje to dzieło” zajmuje się wynikami pracy nad odbudową kraju. Cytowany przez nas dziennik stwierdza, iż społeczeństwo podzieliło się pod tym względem na dwa obozy. Pierwszy z nich stosunkowo na szczęście nieliczny, to ta kategoria ludzi, „która bez względu na pobudki odsunęła się od pracy nad odbudową, utrudniała ją, jeśli już nie bezpośrednio przez działanie na szkodę państwa, to pośrednio przez sianie niewiary i apatii”. Stwierdziwszy to, „Życie Warszawy” pisze w dalszym ciągu:

„Ale na szczęście mieliśmy drugą kategorię ludzi bez porównania liczącą się silną, wytrwałą, która zamiast apatii wniosła zapał, zamiast rezygnacji — pracę. Do tej kategorii należeli ludzie różnych zawodów, różnych warstw i kwalifikacji, ale na czoło jej wysunął się bezsprzecznie robotnik. To on nie ugiął się przed trudem. To on swą pracą ożywił ruiny, to on dźwiga ciężar odbudowy. Te oczywiste fakty tu, w Warszawie, nie są może tak widoczne, nie wybijają się na światło dnia. Ogromniszczę, splót różnych zagadnień, wielka ich skala i rozpiętość tu w stolicy pochłania je i rozprasza. Wystarczy jednak wyruszyć na prowincję, odbyć wędrówkę po kraju z dala od wiatrych szlaków, aby praca i czyn robotnika, jego dokonania i osiągnięcia nabrały pełnej wyrazistości. Osiągnięcia górników śląskiego, włókienniarza łódzkiego są znane całej Polsce. Ale niewiele z nas wie o wysiłku, ogromie pracy i wyrzeczeniu, jakie położyli robotnicy w setkach oddległych fabryk i warsztatów, i które, na zawsze pozostaną pomnikami ich ofiarności i woli”.

„Błędem zasadniczym byłoby przypuszczać, że robotników skłoniły do podjęcia ciężkiego i trudnego dorobku, czy stałych korzyści materialnych, że pracując dziś jeszcze w ziemie, w wroakach podziemi, czy na lodowatym wietrze w nieopieczonych halach fabrycznych myślą o perspektywie dużych zarobków”.

„Takich co odbudowują i odbudowali nasz przemysł, mamy w Polsce setki tysięcy — trzeba tylko chcieć i umieć patrzeć. To oni, to ich trud dźwiga Polskę z ruin, wskazuje drogę innym. To oni, to ich zapał pokonywa opory, usuwa niewiarę. To oni i ich praca budują Polskę”.

Nie znaczący to, byśmy wyrzekali się pomocy innym. Nie odrzucajmy jej, gdy przyjdzie i wewnątrz, by przyspieszyć odbudowę, ale pamiętajmy, że może ona być brana w rachubę i okazać się skuteczną tylko wówczas, gdy własną pracą — i tylko pracą — wykażemy naszą siłę i wolę odbudowy”.

—000—

Keitla wprowadzał w czyn na terytorium Francji gen. Stulpnagel, który brał zakładników przede wszystkim wśród b. deputowanych, należących do partii komunistycznej, wśród inteligencji oraz kół, które uważał za groźne dla Niemców. Polityka stosowana przez Niemców w Belgii, Norwegii i Danii nie różniła się niczym od metod, stosowanych we Francji. Fotografie, które były publikowane w prasie niemieckiej w państwach okupowanych, są najlepszym materiałem dowodowym przeciwko oskarżonym. Odpowiedzią na terror niemiecki były wzmoczone akcje sabotażowe, na propagandę niemiecką obywatele państw okupowanych odpowiadali zdwojona nienawiścią. Brytyjcy i amerykańscy lotnicy, lądujący przymusowo w Holandii, Francji lub Belgii, znajdowali zawsze pomoc wśród ludności, mimo, iż groziła za to kara śmierci.

—000—

Australia zniósła ministerstwo wojny

CANBERRA, 25.I. (Tass). Premier rządu australijskiego ogłosił oficjalnie o zniesieniu ministerstwa wojny. Funkcje tego ministerstwa podczas pokoju pełnić będzie Rada Obrony.

W sobotę dn. 26.I.46 r. o godz. 18-ej w Domu Żołnierza wystąpi Reprezentacyjny Zespół rewellersów „4 ASY” Soliści: Mieczysław Ziółowski i Kazimierz Celiga B. CHÓR DANA Przy fortepianie Jerzy Labega. Zespół ten wystąpi w swoim najnowszym i rewelacyjnym programie.

350

Już się ukazał nowy numer

„Pielgrzymia Polskiego”

pisma omawiającego życie religijne w Polsce i za granicą i jest w sprzedaży we wszystkich kioskach „Czytelnika” oraz w administracji Warszawa, Mokotowska 12.

372

Kraj czeka na udział chłopów w odbudowie

15 lutego zakończona zostanie ostatecznie akcja zbioru świadczeń rzeczowych. W planie opracowywanym przez Min. Handlu i Aproprowiacji przy równoczesnym najskrupulatniejszym obliczeniu możliwości wsi, ustalono zebranie 300 tys. ton zboża. Ilość ta, jest to minimum stanowiące o możliwościach dalszej pracy przy odbudowie gospodarki narodowej. W ramach tej odbudowy niejednokrotnie zachodziła potrzeba zwracania się do poszczególnych grup robotniczych z żądaniem zwiększenia wydajności pracy oraz wykonania pewnego, określonego odcinka robót, jakkolwiek z drugiej strony wydawało się to często żądaniem ponad ich możliwości.

GÓRNICZTWO.

Zwrócono się np. do górników, aby zwiększyli produkcję węgla, jako materiału niezbędnego w pierwszym rzędzie dla celów energetycznych i komunikacyjnych. Warunki pracy w kopalniach były niezwykle ciężkie. Większość z nich została załama przez Niemców wodą. Mimo to, odpowiadź górników była imponująca. Wydobyte dziennie węgla zwiększone zostało do 130 tys. ton, co stanowi rocznie blisko 80 proc. więcej niż wydobyto w Polsce w r. 1938, gdy nie było trudności transportowych, ani aproprowiacyjnych.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Od robotników przemysłu metalowego zażądano uruchomienia i usprawnienia parowozów, jako podstawy, od której przede wszystkim zależy możliwość usprawnienia komunikacji. Po oswobodzeniu mieliśmy raptem 900 parowozów. Warsztatów nie było, maszyny przeważnie zdezelowane. Mimo to, robotnicy nie odpowiedzieli bezradnym rozłożeniem rąk. Własnym przemyśleniem ponaprawiali maszyny, lub złożyli je z części maszyn starych, które dawno już wyrzucone zostały na złom. W rezultacie mamy obecnie czynnych 2.500 parowozów, a dalsze 2.500 w najbliższym czasie zostanie naprawiona. Warto również przy-

Nauczyciele stają do akcji spisowej

WARSZAWA (PAP). — Minister Oświaty ob. Czesław Wycech, za pośrednictwem kuratorów i Związku Nauczycielstwa Polskiego wystosował apel do ogółu nauczycieli, wzywający do okazania pomocy władzom spisowym i do brania udziału w spisie w charakterze komisarzy spisowych. Nauczyciele, pełniący obowiązki komisarzy spisowych, będą wolni od pracy szkolnej w okresie spisu. Zwolnień udzieli kierownicy szkół.

Jak województwo lubelskie wykonuje plan realizacji świadczeń

Dostawy świadczeń rzeczowych w ostatnich tygodniach znacznie się wzmogły na terenie całego kraju. Niestety, nie da się tego powiedzieć o województwie lubelskim, gdzie nastąpił pewien spadek dostaw pomimo, iż województwo lubelskie daleko jest jeszcze od wypełnienia w 100 procentach obowiązkowych dostaw. W okresie czasu od-

pomnieć, że w r. 1938-ym mieliśmy ogółem około 2800 parowozów.

KOMUNIKACJA.

Celem dalszego usprawnienia komunikacji, tego ważnego czynnika odbudowy kraju, zaapelowano do kolejarzy, aby wielokrotnili wydajność pracy. Kolejarze nie zlekceważyli sobie tego wezwania. W sprawozdaniu za m-c grudzień zostało stwierdzone, że załadunek i przewóz uległ wydatnemu zwiększeniu ze szczególnym uwzględnieniem Dyrekcji Katowickiej, gdzie podniósł się on o 100 proc. w stosunku do miesiąca poprzedniego.

INNE DZIEDZINY PRZEMYSŁU.

Na przykładach tutaj podanych nie zamyka się bynajmniej lista grup robotniczych, które udowodniły i udowadniają swoją wspólnotę w odbudowie Polski.

Nie na szarym końcu są robotnicy przemysłu włókienniczego, którzy potrafiliby mimo tysiąca przeciwności, mimo zależności od surowca sprowadzanego z zagranicy, uruchomić produkcję w 65 proc. w stosunku do przedwojennej.

Nie na szarym końcu są robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, którzy teraz właśnie obchodzą uroczystość przekazania na użytek publiczny pierwszej serii wyprodukowanych wagonów.

Nie ma dziedziny, w której by robotnicy, rzemieślnicy, a z nimi pracująca inteligencja nie udawadniała każdego dnia, że gotowi są dać z siebie wszystkie siły na usługi wspólnego dobra, jakim jest odbudowany, gospodarczo suwerenny kraj.

Stanowisko to jest zrozumiałe i słuszne dla tej choćby prostej przyczyny, że jeśli my Polscy nie odbudujemy sami, to nikt jej nam nie odbuduje.

UDZIAŁ CHŁOPA W ODBUDOWIE

W odbudowie tej chłop musi wziąć swój udział, tak jak weźmie udział również we wspólnych korzyściach.

Udziałem chłopów zaś jest wykonanie sumienne dostaw świadczeń rzeczowych, tzn. zapewnienie robotnikowi egzystencji w dalszej pracy.

Z obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). W Warszawie w gmachu Str. Demokratycznego przy ul. Zgoda 11, odbywały się w dniach 20, 21, 22 i 23 bm. obrady Rady Naczelnej Str. Demokratycznego, pod przewodnictwem prof. Mieczysława Michałowicza.

Akcja świadczeń zbliża się ku końcowi. Obliczenia sporządzone za okres od 1 do 10 bm. stwierdziły wynik dostaw na teren nie wszystkich województw w ilości 25.814,9 ton zboża. Aby osiągnąć na 15 lutego pełne 300.000 ton, winno było być zebrane w tym czasie przynajmniej dwa razy tyle. To też rolnicy, którzy z tych czy innych powodów nie wykonali dotąd obowiązków ich dostaw, muszą się pospieszyć, gdyż ani jednego grama nie może brakować w wyznaczonych 300.000. — Też domaga się od chłopów robotnik, że mieślnik i pracujący inteligent. Też żąda od niego, jego własny chłopski interes. Gdyż nie może być odbudowy bez udziału w niej wszystkich warstw pracujących społeczeństwa. Tak jak swoją część wykonuje każdego dnia należycie i ofiarnie robotnik, rzemieślnik i prac. inteligent — musi ją wykonać także chłop, gdy nadchodzi jego chwila w kolejnym etapie odbudowy. St. M.

Uroczystość w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W 22 rocznicę śmierci Lenina Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowało wieczór poświęcony pamięci wielkiego ideologa i wodza Rewolucji Październikowej.

Zebranie zagał Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa min. H. Świątkowski, słowo wstępne wygłosił min. dr St. Jędrzejowski.

Mówca zanalizował historyczny rozwój stosunków polsko - radzieckich, uwypuklając te momenty, które stać się winny źródłem rzetelnej współpracy między obu sławiańskimi narodami. Lenin — teoretyk i

wódz rewolucji październikowej, rozumiał konieczność współpracy między wolnymi narodami, a w szczególności między Polską i Rosją.

Naświetleniem przyjaznego stosunku Lenina do Polski zajął się ob. Wendel. Żywotne interesy sąsiadujących ze sobą narodów wymagają jak najściślejszej współpracy. Przyjaźń polsko - radziecką — według słów Stalina — pragnie Związek Radziecki zadokumentować nie tylko słowami, ale przede wszystkim czynem. Po części oficjalnej pianistka Lebediewa odegrała koncert organowy Bacha.

Nasilenie akcji pomocy zimowej w całym kraju

WARSZAWA, 25.I. (PAP). Centralny Komitet Opieki Społecznej prowadzi akcję pomocy zimowej poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Komitety Opieki Społecznej na terenie całej Polski. Akcja obejmuje pomoc pieniężną, dożywianie, zaopatrywanie w odzież, węgiel, szkło okienne itp. W najszerszym zakresie u-

względniane są w tej dziedzinie rzesze repatriantów ze wschodu i zachodu, następnie zaś wszyscy potrzebujący, których sytuacja ze względu na ciężki okres zimowy wymaga doraźnej i konkretnej pomocy. W pierwszym etapie CKOS rozprawdali poprzez podległe sobie komitety w całym kraju kwotę zł 10 milionów, jako wstęp do szerokiego planu akcji w styczniu br. W terenie organizowane są zbiórki uliczne przez rozprzedaż znaczków Pomocy Zimowej po 1, 3 i 5 zł. Ze zrozumieniem spotyka się akcja sprzedaży nalepek okiennych na ten sam cel po 10, 20, 50 i 100 zł. W Łodzi Rady Zakładowe przy poszczególnych fabrykach uchwały dobrowolne opodatkowanie się mas pracujących na rzecz Pomocy Zimowej, w okresie od stycznia do końca marca br.

W kuchniach Komitetów Opieki Społecznej, w liczbie 410, wydaje się przeciętnie dziennie 92.176 posiłków, przy czym na czas trwania akcji Pomocy Zimowej znacznie podniesiono kaloryczność posiłków. Posiłki obejmują pożywną zupę, chleb, mleko i kawę. W szybkim tempie rozprawdzana jest odzież zarówno z darów UNRRA jak również ze zbiorów. Dotychczas rozprawdano w ramach akcji 500 bel odzieży i 500 kartonów obuwia. Pokonywane są coraz skuteczniej trudności przy organizowaniu pomocy mieszkaniowej dla korzystających z Pomocy Zimowej repatriantów. Komitety Opieki Społecznej szykują i powiększają stale ilość pomieszczeń odpowiadających na przetrwanie okresu zimowego tym, których sytuacja mieszkaniowa nie jest jeszcze ustabilizowana.

Centralny Komitet Opieki Społecznej prowadzi akcję opiekuńczą na terenie Polski, od momentu wyzwolenia kraju; wzmożenie jednak tej akcji tak, aby zaspokoiła

ona potrzeby najbardziej potrzebujących w najbliższym okresie zimy — uzależnione jest w dużym stopniu od ofiarności całego społeczeństwa. Pod tym względem na czoło wysuwa się województwo śląsko-dąbrowskie, gdzie są do zanotowania następujące pozycje: przemysł węglowy zadeklarował dla tego województwa 1.000 ton węgla miesięcznie na potrzeby pomocy zimowej, przemysł hutniczy — 200 ton koksu, 5 ton blach cynkowych i 5 ton tańców potrzebnych przy transportach; przemysł skórny — skórę na obuwie, przemysł obuwiany — 300 par obuwia miesięcznie; Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego — gotowe wyroby, jak łózka, sprzęt kuchenny itp., Zjednoczenie Cukrowników — 200 kg cukierków, Centralny Konsum Hutniczy — 120 ton ziemniaków, Związek Restauratorów woj. śląsko-dąbrowskiego zadeklarował w okresie trwania Pomocy Zimowej 1 i pół proc. od obrotu, kupiectwo — 1 proc., rzemieślnictwo — 1 proc., aptekarze — 1 proc. przy obrotach do 100 tys. zł, i ponad 100 tys. zł — 1 i pół proc., lekarze — 3 proc., świat pracy za pośrednictwem Związków Zawodowych przy poborach od 1—3 tys. zł — 1 proc., od 3—5 tys. zł — 2 proc. i przy poborach ponad 5 tys. — 3 proc. Kina w tym województwie wprowadziły dopłaty 1, 2 i 3 zł do biletów na cały czas trwania akcji.

Prezes Krzycki wyjechał do Pragi

WARSZAWA, 25.I. (PAP). Przewodniczący Polsko-Amerykańskiej Rady Robotniczej oraz prezes Kongresu Słowian Amerykańskich ob. Leon Krzycki wyjechał w dniu 23 bm. do Pragi, skąd wraca bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych.

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”
Delegatura w Lublinie
odbędzie się
w dniach 27 stycznia, 3 lutego i 10 lutego 1946 r. w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) K. U. L. Aleja Racławicka 14.
CYKL ODCZYTÓW
Profesora Dr.
Andrzeja Wojtkowskiego
p. t.
„Cechy Charakterystyczne Kultury Polskiej”
Początek o godzinie 16-cj.
Wstęp dla członków Spółdzielni bezpłatny.
Dla nieczłonków 10 zł., dla młodzieży 5 zł.

SPRAWY GOSPODARCZE

Pomoc dla przemysłu i rolnictwa Co dostarczyła i dostarczy UNRRA

Wszelkierne i różnorodna pomoc, jaką otrzymuje Polska ze strony Administracji Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych, instytucji tak dobrze znanej wszystkim obywatelom pod skrótem jej nazwiskiej — UNRRA, nie jest w stanie wprawdzie zaspokoić wszystkich potrzeb, jakie posiada zniszczony kraj i społeczeństwo, tym niemniej stanowi poważną pozycję we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W roku 1945 przybyło do Polski około 815.000 ton towarów. Z ogólnej ilości około 48 proc. (prawie połowę!) stanowiła żywność, 12 proc. ubrania i tekstylia, 13 proc. — towary przeznaczone na odbudowę przemysłu (w tym 5.000 ciężarówek, 11 lokomotyw oraz sprzęt telefoniczny i górniczy), 15 proc. — towary przeznaczone na zaspokojenie potrzeb rolnictwa (3.500 raktorów, 35.000 ton nawozów sztucznych, 1.100 krów, 3.000 koni i 1.100 ton nasion), 4 proc. — oleje i smary, oraz około 6 proc. — środki lecznicze. Dostawy medyczne obejmowały całkowite zaopatrzenie dla 83 szpitali po 200 łóżek i dla 158 szpitali po 40 łóżek.

W roku bieżącym pomoc UNRRA dla Polski ulegnie dalszemu zwiększeniu. Żywność zostanie dostarczona na sumę 112 mil. dolarów, przy czym dostawa zostanie uskuteczona w możliwie krótkim czasie. Poza żywnością dostawy obejmą również i odzież za 82 mil. dolarów, medykamenty za 30 mil. dolarów, materiały rolnicze za 77 mil. dolarów, materiały na odbudowę przemysłu 115 mil. dolarów oraz benzynę samochodową za 15 mil. dolarów.

Dostawy przeznaczone na odbudowę przemysłu obejmują nie tylko dostawę maszyn i narzędzi koniecznych do uruchomienia fabryk, lecz wśród nich znajduje się również 1.000 parowozów i 3.000 wagonów wartości 35 mil. dolarów dla zasilenia naszego taboru kolejowego. Przewiduje się również szkolenie mechaników w obchodzeniu się ze sprzętem dostarczonym przez UNRRA. Poważną pozycję wśród dostaw UNRRA stanowią kompletne zakłady dla remontu samochodów, które w najbliższym czasie nadejdą do Gdyni i Gdańska. Warsztaty te są zdolne do remontu 50 samochodów dziennie.

Dużą pomoc otrzyma również rolnictwo. Poza dostarczonymi już traktorami, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zostanie sprowadzonych dalszych 1.100 traktorów, całkowicie przygotowanych do zasiewów wiosennych. Ponadto nadejdzie również około 200.000 ton nawozów sztucznych, oraz 13.000 ton pszenicy. Ilość tej

ostatniej musiała ulec zmniejszeniu, a to na skutek ogólnosiwiatowego braku pszenicy.

W ramach dostaw inwentarza żywego Polska ma otrzymać 65.000 sztuk bydła i 50.000 sztuk koni. Do transportu żywego

inwentarza przystosowanych zostało 100 łodzi inwazyjnych. Pierwszy transport zawierający 190 kłaczy i 350 sztuk bydła na łodzi inwazyjnej wyruszył już do Polski.

Ogólna wartość dostaw UNRRA dla Polski zamyka się cyfrą 470 mil. dolarów.

Miasto — wsi

W ramach trwającej w dalszym ciągu akcji zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe rozesłano do dnia 1 bm. do 11 okręgów „Społem“ po cenach sztywnych następujące towary: żelaza — za zł 32.820.880, maszyn rolniczych za zł 2.142.676, nawozów sztucznych za zł 57.273.481, materiałów budowlanych — 12.324.903, materiałów opałowych — za zł 5.310.519, materiałów pędnych za zł 534.700, opakowań — zł 3.485.000, materiałów włókienniczych — zł 113.050.000, artykułów gospodarstwa domowego — zł 8.418.951, oraz materiałów piśmiennych na ogólną sumę zł 6.460.000.

Ogółem do dnia 1 bm. wieś otrzymała artykułów przemysłowych po cenach sztywnych za zł 245.8221.206. Artykuły te zostały wysłane do województw: białostockiego, pomorskiego, gdańskiego, śląskiego, krakowskiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, kieleckiego, rzeszowskiego.

Rozdziałem artykułów przemysłowych w terenie zajmują się specjalne komisje rozdzielcze, które jednak działają zbyt powoli, tak że nie wszyscy rolnicy otrzymali dotychczas przeznaczone dla nich towary przemysłowe.

Rudy i metale dla hutnictwa

Związek Radziecki w ramach zawartych umów handlowych dostarczył do końca 1945 r. na potrzeby polskiego przemysłu hutniczego 136 tys. ton rud żelaznych 35,5 tys. ton rudy manganowej oraz 264 ton rudy chromowej. Ogólna wartość rud radzieckich dostarczonych w ub. r. do Polski wynosi według cen obiegowych 68 mil. zł bez kosztów transportu.

Drugi najpoważniejszy dostawca rud — Szwecja dostarczyła Polsce w ub. r. 98,5 tys. ton rud wartości około 28 mil. zł. W ostatnim miesiącu ub. r. ilość dostarczo-

nych rud szwedzkich osiągnęła cyfrę 32,5 tys. ton wartości 10,7 mil. zł.

Z dostaw UNRRA polski przemysł hutniczy otrzymał w grudniu ub. r. 2.487 ton miedzi, 7 ton brązu, 28 tony mosiądzu, 14 ton metalu białego, 5 ton cyny lutowniczej, 302 tony miedzi w blokach, 26 ton cynku, 4,5 ton niklu oraz 17 ton ołowiu.

Również i Związek Radziecki dostarczył dla hutnictwa przez rud następujące metale: 66 ton miedzi katodowej, 219 ton miedzi wajeńbarskiej, 98 tony niklu, 151 ton cyny czystej oraz 136 ton aluminium.

Rok pracy przy odbudowie taboru kolejowego 2.500 parowozów czynnych jest w kraju

Po oswobodzeniu wszystkich ziem polskich kolejnictwo nasze dysponowało za ledwie 900 parowozami „na chodzie“, gdyż pozostałe nie mogły być natychmiast wykorzystane i wymagały bądź to naprawy głównej, bądź średniej.

PKP dysponując w tym okresie jedynie dwoma warsztatami zdolnymi do natychmiastowej pracy, postanowili w pierwszym rzędzie dokonać jak największej ilości napraw średnich i bieżących, pozostawiając naprawy główne na okres późniejszy. Dzięki tej decyzji, przy stopniowym

rozwinieciu wszystkich nadających się do uruchomienia warsztatów pomocniczych, udało się doprowadzić na 1.I 1946 roku do 2.500 czynnych parowozów do cyfry 2.500. Jak wielki jest to sukces świadczyć może najlepiej fakt, iż przed wojną w roku 1937 czynnych było 2.628 parowozów, czyli tym samym uzyskano 95 proc. stanu czynnych parowozów z roku 1937.

W zakresie remontu wagonów towarowych, forsowanego kosztem wagonów osobowych, wykazano również wielką wydajność pracy. W stosunku rocznym osiągnięto w tej dziedzinie 50.000 rewizji okresowych, przekraczając normę przedwojenną o 10.000 napraw. Dzięki tej ofiarności pracy kolejarzy ilość wagonów towarowych na dzień 1.I 1946 okazała się wystarczającą dla zaspokojenia wszystkich potrzeb.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w dziedzinie taboru pasażerskiego. Do repara-

Łódzki przemysł włókienniczy

Łódzki przemysł włókienniczy zatrudnia w chwili obecnej ponad 160 tys. robotników. Łódź, która produkowała przed wojną 39 mil. metrów tkanin miesięcznie, obecnie produkuje ich jedynie 12 mil. Wynika to w znacznej mierze ze zmniejszenia się ilości warsztatów, które w dużej części zostały zniszczone, lub wywiezione przez okupanta. Również wiele warsztatów wymaga remontu, który nie może być dokonany ze względu na brak części zamiennej. W przemyśle włókienniczym daje się odczuć brak wykwalifikowanych sił roboczych.

Rozwój przemysłu spożywczego

Asortyment towarów wyrabianych przez odradzający się szybko przemysł spożywczy zawiera 103 gatunki — od artykułów powszedniego użytku do towarów luksusowych. W pierwszej dekadzie stycznia br. wszystkie gałęzie przemysłu spożywczego przekroczyły normy ustalone planem: piwowarski — 124 proc., surrogatów kawowych i namiastek — 115 proc., winiarski — 100 proc., olejarski — 144 proc. Wartość produkcji przemysłu spożywczego w bież. roku wynosi około 18 miliardów złotych, z czego około 1,5 miliarda zł zysku wniesie on do Skarbu Państwa.

Produkcja przemysłu hutniczego

Produkcja przemysłu hutniczego w ub. miesiącu przedstawiała się w poszczególnych działach następująco: surowka — 35.655 t, stal surowa — 75.946 t, wyroby walcowane — 44.783 t, rury — 3.173 t, wyroby kute i prasowane — 3.588 t, wyroby szlaku przetworzonego — 6.519 t, odlewy — 2.469 t.

Statki polskie w drodze do Gdyni

W najbliższym czasie oczekuje się w Gdyni nadejścia z Anglii polskich statków z towarami UNRRA. Ss „Kraków“ przybyć ma z Liverpool z ładunkiem drobnicy, w skład której wchodzi: herbata, konserwy mięsne, makarony, lekarstwa i wyposażenia szpitalne, chemikalia, smary oraz maszyny. Drugi statek polski ss „Wilno“ opuści Barry Do z ładunkiem konserw mięsnych i wyposażenia szpitalnego na pokładzie. Przybywa on do Polski po raz pierwszy po zakończeniu działań wojen-

nych. Ms „Morska Wola“ wyszła z Newcastle z ładunkiem konserw mięsnych, herbaty, kawy, obuwia, odzieży, metali, maszyn i narzędzi.

Ponad pół miliona ton zboża zebrano w ramach akcji świadczeń rzeczowych

WARSZAWA (PAP). Według meldunków otrzymanych przez Ministerstwo Aprobacji i Handlu, do dnia 15 stycznia rb. zebrano w całym kraju w ramach akcji świadczeń rzeczowych 500.746 ton zboża. Województwa centralne i wschodnie dostarczyły 423.798 ton, w tym woj. poznańskie — 127.168 ton, następnie woj. pomorskie 86.585 t. Woj. śląsko - dąbrowskie wypełniło obecnie plan na rok 1945/46 w 61,4 proc., zachowując pierwsze miejsce.

Ziemie odzyskane dostarczyły 76.953 ton. Najlepiej wywiązała się ziemia Mazowiecka — 20.761 ton, następnie woj. dolno-

śląskie 19.173 ton, Śląsk Opolski 17.670,9 ton, Pomorze Zachodnie 6.170,7 ton oraz powiaty przyłączone do woj. gdańskiego 4.177,6 ton.

„GAZETA LUBELSKA“

Wydawnictwo Spółdzielni „Czytelnik“
Prenumerata mies. 45 zł., z przesyłką poczt. 48 zł., za granicę 75 zł.
Żądajcie wszędzie po 2 zł.

759 tys. zł. premii

Ministerstwo Komunikacji za szybkie dostarczenie próżnego taboru w okresie od 1 ub. mies. do 6 bm., przyznało pracownikom służby ruchu DOKP Łódź szereg nagród pieniężnych na ogólną sumę 750 510 zł.

Pokój Wersalski — 1919 r.

XIV.

ŻĄDANIA JAPONII I WŁOCH

A więc zgoda nastąpiła. Ustawa Ligi Narodów została przyjęta. Pozostały do omówienia warunki pokojowe. Komisje konferencji paryskiej spieszyły zakończyć prace. Wybuchły jeszcze spory na ten lub inny temat. Anglicy i Amerykanie naprzykład żądali zniszczenia łodzi podwodnych. Wilson twierdził, że należy je wyjąć spod prawa. Francuzi zaś żądali rozdzielenia niemieckich łodzi podwodnych pomiędzy sojuszników. W rezultacie łodzi podwodne zostały odebrane Niemcom i przyłączone do uzbrojenia krajów zwyciężczych.

Również sporna była sprawa zakazu stosowania gazów bojowych. Niemcy zobowiązały się zdradzić sojusznikom tajemnicę wyrobu gazów. Jednakże żądanie zorganizowania nadzoru nad całym przemysłem chemicznym Niemiec zostało wycofane na tej podstawie, że produkcja gazów związana jest ściśle z całym przemysłem chemicznym, wskutek czego zdradzenie tajemnic wojskowych jest niemożliwe bez zdradzenia tajemnic handlowych i technicznych. W ten sposób, zatrzymując się przed nienaruszalnością prywatnej własności niemieckich zasobów przemysłu chemicznego, w którym zainteresowani byli i Amerykanie, konferencja pokojowa pozostawiła w rękach Niemców najpotężniejszą i najniebezpieczniejszą broń wojenną.

Ustaliwszy sprawy zasadnicze, można było przystąpić do zaproszenia Niemców, by im zakomunikować warunki umowy. I tu znowu słabo scementowany gmach konferencji omal że się nie rozpadł: włoski premier Orlando wystąpił ostro przeciwko zaproszeniu Niemców. Dotychczas oczekiwał on stale, kiedy konferencja zajmie się żądaniami Włoch. Tymczasem o Włochach zapomniało. Orlando zażądał obecnie nie tylko wypełnienia obietnic zagwarantowanych w kwietniu 1915 roku w tajnej umowie londyńskiej, ale poszedł dalej i zaczął się domagać miasta Fiume, które przeznaczone było dla Jugosławii. Włoscy dyplomaci prowadzili podwójną grę: Orlando zapewniał Lloyd George'a i Clemenceau, że umowa londyńska musi być respektowana, tym samym zgadzając się jak gdyby na to, by miasto Fiume nie zostało przyznane Włochom; jednocześnie zaś Orlando tłumaczył Wilsonowi, że umowa londyńska nie obowiązuje Stanów i wobec tego Fiume powinno być oddane Włochom. Podwójna ta gra została jednak przejrzana. Wilson uparł się. Na oświadczenie Orlando, że bez Fiume nie może on wrócić do

kraju, prezydent odrzekł: „Ja znam lepiej Włochów niż pan“. Na Radzie Czterech Wilson proponował stworzyć z miasta Fiume niezależne państwo pod kontrolą Ligi Narodów. Nazajutrz Orlando opuścił konferencję.

W dniu wyjazdu Orlando wystąpili Japończycy z żądaniem uregulowania kwestii szandunskiej, grożąc, że o ile żądania ich nie będą spełnione, nie podpiszą umowy. Moment wystąpienia był trafnie wybrany. Opuścić konferencję przez Włochy zrobiło wyłom w całej budowlu pokojowej. Jeżeli Japonia pójdzie tym torem, konferencji grozi rozpadnięcie się. Sytuacja komplikowała się tym, że Wilson już raz odrzucił żądanie Japonii w sprawie równouprawnienia ras. Wobec tego prezydent zaważał się. Anglia stanęła po stronie Japonii i

Lloyd George doradzał ustępstwa. Gdy więc Japończycy ze swej strony zawiadomili o swym zamierzeniu zwrócenia w przyszłości Chinom Szanduniam — Wilson uznał się za zwyciężonego i wbrew swym niejednokrotnym zapewnieniom przesądził Szanduniam nie Chinom, lecz Japonii.

Ustąpiwszy Chinom, odbito sobie na Włochach. Korzystając z wyjazdu Orlando, Rada Trzech pozwoliła Grecjom na zajęcie Smyrny, która według umowy tajnej przeznaczone była dla Włochów. Z drugiej strony Włochy, stojąc w przedzie dnia krachu finansowego, prowadziły w dalszym ciągu pertraktacje z Ameryką o pożyczkę; w końcu, w obawie, że konferencja podpisze pokój z Niemcami bez uczestnictwa Włoch — Orlando cichutko wrócił znowu do Paryża. (D. c. n.)

Wykłady Powszechnie profesorów UMCS

W ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich organizowanych przez U. M. C. S. wygłoszony będzie w niedzielę dn. 27 bm. odczyt prof. dr. Jana Mydlarskiego, dziekana Wydziału Przyrodniczego i kierownika Katedry Antropologii, pt. „Początki człowieka na ziemi“.

Odczyt zostanie wygłoszony w sali Farmacji U.M.C.S., Krak. Przedm. 56 (parter) o godz. 16-ej. Bilety w cenie zł 10 (ulgowe zł 5) do nabycia w kasie przed odczytem. Abonament na cały cykl zł 50, ze zniżką zł 25. (ao)

Ku czci Powstania Styczniowego

Dnia 27 stycznia br. o godz. 11-ej w sali Teatru Miejskiego odbędzie się uroczysta akademii ku uczczeniu 83-letniej rocznicy Powstania Styczniowego. Wstęp wolny. MIEJSKA RADA NARODOWA

Milion zł. na Pomoc Zimową Lubelszczyzny

Wczoraj odbyło się zebranie Prezydium Komitetu Wykonawczego Pomocy Zimowej dla województwa lubelskiego. Obradom przewodniczył rektor prof. dr. Strawiński. Po krótkim zagajeniu przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z sekcji dochodu, która definitywny plan swej pracy ustaliła wtorek następnego tygodnia.

Następnie kierownik PAP Oddział w Lublinie ob. Ziemiński, złożył sprawozdanie w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego sekcji propagandowej. Z kolei sekcja budżetowo-gospodarcza podała do zatwierdzenia prezydium projekt przyznania pieniędzy na poszczególne powiaty w ramach Akcji Pomocy Zimowej. Projekt został zatwierdzony. Poszczególne powiaty otrzymały dotacje w następujących wysokościach: Biała Podlaska — 80 tys. zł, Bilgoraj — 60 tys. zł, Chełm — 80 tys. zł, Hrubieszów — 50 tys. zł, Kraśnik — 60 tys. zł, Kraśnostaw — 50 tys. zł, Lubartów — 50 tys.

Poranek Szopenowski

Niezwykle zajmujący poranek ku czci Chopina urządza Związek Zawodowy Literatów Polskich i Klub Literacki w Lublinie. Znakomity pianista prof. Aleksander Wielhorski wystąpi w podwójnej roli: jako prelegent i jako wirtuoz. Wygłosi wykład, a następnie odegra szereg utworów. Należy przypuścić, że Lublin kulturalny tłumnie pośpieszy, by hołd złożyć jednemu ze swych geniuszów, temu, który obok Kopernika najbardziej ze wszystkich Polaków wszedł do skarbcza kultury światowej. Poranek odbędzie się w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 12-ej w sali Instytutu Muzycznego. Bilety w cenie od 20 do 50 zł, dla młodzieży uczącej się 10 zł. Przesprzedaż biletów w księgarni Z. Budziszewskiego, Krakowskie Przedmieście 29.

zł, Łuków — 40 tys. zł, Puławy — 70 tys. zł, Radzyń — 40 tys. zł, Siedlce — 60 tys. zł, Tomaszów Lub. — 40 tys. zł, Włodawa — 50 tys. zł, Zamość — 60 tys. zł, powiat i miasto Lublin — 110 tys. zł, oraz 100 tys. zł zostało zatrzymane do dalszej dyspozycji Woj. Kom. Pomocy Zimowej.

Przy rozdziale powyższych sum Prezydium brało pod uwagę zniszczenia wojenne powiatów nadburzańskich i nadwiślańskich, które na skutek długotrwałego frontu najwięcej ucierpiały.

KTO MOŻE KORZYSTAĆ Z POMOCY ZIMOWEJ?

Na zebraniu sekcji pomocy ludności ustalono kategorie podopiecznych i kryterium pomocy. Akcja Pomocy Zimowej obejmie ludność poszkodowaną przez ostatnią wojnę, w następującej kolejności: rodziny po poległych żołnierzach, rodziny zaginionych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych, inwalidów, zdemobilizowanych żołnierzy wojska polskiego, repatriantów, dzieci i starców. Pomocy postanowiono udzielać: 1) przez zorganizowanie kuchni prowadzonych samodzielnie, 2) przydział opału, 3) zaopatrzenie w odzież i obuwie, 4) przydział produktów żywnościowych, 5) zorganizowanie miejsc naprawy obuwia i odzieży, 6) zorganizowanie punktów opieki nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi oraz nad niemowlętami.

Na zakończenie obrad Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego uchwalono dwa wnioski: 1) zwrócić się o specjalny przydział darów UNRRA na Akcję Pomocy Zimowej, 2) rozpocząć jak najszybszą dzia-

łalność, która by pozwoliła na zgromadzenie środków materialnych, celem niestania pomocy dla najbardziej potrzebujących.

W związku z tym w dn. 27 bm. odbędzie się uliczna zbiórka pieniędzy na cel akcji pomocy zimowej, w której przyrzekli swą współpracę studenci obydwu uniwersytetów lubelskich.

KTO JUŻ ZŁOŻYŁ OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Pierwszą instytucją na terenie województwa lubelskiego, które złożyło ofiarę na Pomoc Zimową, jest Polskie Radio. Kwotę złotych 1.000 przekazało Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Zimowej. Drugi z kolei, dr inż. Kokosiński reprezentujący przemysł drzewny na terenie Lubelszczyzny, złożył kwotę 1.500 zł.

Pieniądże na Pomoc Zimową dla najbardziej potrzebujących w województwie lubelskim można składać w Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej, Krakowskie Przedmieście 51, III piętro, gdzie również są do wykupienia znaczki Pomocy Zimowej, względnie wpłaty należy kierować przez Bank Spółem, konto nr 202 z zaznaczeniem, iż suma przeznaczona jest na Akcję Pomocy Zimowej.

Dzieciom Kielecczyzny

Wpłynęły do naszej redakcji ofiary złożone przez Zespół Teatralny uczniów Szkoły Powszechniej w Krzaniicy Jaraj — zł 500 oraz od dyrekcji i pracowników Fabryki Maszyn i Aparatów T. Szwentner w Lublinie — zł 3.000 dla dzieci Kielecczyzny.

I. N. KŁOSOWSKI

25)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

Skręcili na północ i zaraz znaleźli się w uroczym, zielonym jarze, gdzie na dnie szemrał potok, a w cieniu rozłożystych drzew spoczywali gromadą ludzie. Szybko zorientowali się, że mają przed sobą pielgrzymkę pobożnych Hindusów, pragnących ujrzeć świętego Brahmę. Świadczyły o tym pięknie przybrane słonie (zupełnie jak na procesjach ku czci wszechmocnego Sziwy!), odświętne szaty pątników, różańca, wielkie, jak bicze, a zwłaszcza wyraz twarzy. Poważny i skupiony.

Jednego z tych ludzi zaczął Fu-Liang, przemawiając doń w języku tamilskim. Zagadnięty odpowiedział dość niewyraźnie i dalej śledził w cieniu palmy, jakby w kateleptycznym śnie.

— Głupiec! — rzucił przez zęby Fu-Liang i zaraz wrócił się do siwobrodego starca.

— Gdzie wędrujecie?

— Do czcigodnego Brahmę! — odparł zapytany obojętnie, nie patrząc wcale na korsarza. To powieźliawszy, drgnął i jał bystro przyglądać się twarzom chłopców.

John poczuł na sobie przeszywające spojrzenie starca, siedzącego nieruchomo pod drzewem, w pokutnej zacie pątnika. Wpatrzył się w jego sędziwe oblicze.

Wtedy oczy ich skrzyżowały się ze sobą. „Zaklinacz z Colombo“, pomyślał chłopiec, ogarnięty nagłą trwożą. Poznał go! Bo przecież wzrok ten wbił mu się w pamięć na wieki, przesładując go na jawie i we śnie. John rozumiał, że ma przed sobą sprawcę katastrofy. W rękę starca tkwił klucz do rozwiązania zagadki zaginięcia Elżbiety...

Wtem zajargotały kofałki, przerywając pobożnym wypoczynek. Pielgrzymka zbierała się do odejścia. Siwobrody starzec zmieszał się z tłumem i zarazem popłynął z falą. John przetrął oczy. Czyżby to był sen? Ależ nie! Wszak przed chwilą miał przed sobą naprawdę czarodzieja z Colombo, zbrodnicy zaklinacza węzów!

— Widziałeś go, Stefan? — zapytał poblady.

— Kogo?

— Jak to, ty nie nie wiesz?

— Nie! — Stefan patrzył nań zdumiony. Czuł jednak, że musiałoby wydarzyć się coś ważnego, skoro twarz Johna pokryła się dziwną bładością, jakby na widok upiara.

Fu-Liang również zaniepokoił się stanem Johna. Uważnie wpatrywał się w twarz chłopca. „Co się z nim dzieje?“, myślał, gotów każdej chwili do obrony.

— Nie zauważyłeś — mówił powoli John, — że wśród pątników był nasz znajomy z Colombo, „zaklinacz węzów“, bezpośredni sprawca porwania mej siostry, malej El?

— Masz słusność, John. Teraz dopiero przypominam sobie, skąd znam tego starca!

Przez dłuższą chwilę panowało milczenie. Myśl

chłopców pracowała szybko, starając się powiązać ze sobą fakty. A Fu-Liang czekał zniecierpliwiony.

— Jak myślisz, poznał nas? — odezwał się Stefan, ocierając kroplisty pot z czoła.

— Sądzę, że tak.

— W takim razie grozi nam niebezpieczeństwo! Człowiek ten nie wypuścił nas ze swej sieci. Wątpię czy spotkamy go dzisiaj w pustelni Brahmę. Bo skoro już nas rozpoznał, to przygotowuje jakąś pułapkę.

— I ja tak myślę.

Kiedy Fu-Liang dowiedział się o wszystkim, długo milczał. Szli uroczym wąwozem w stronę gaju palmowego. U stóp ich szemrał strumyk, chłodząc rozpalone powietrze ożywczym swoim tchnieniem.

— Czarodziej z Colombo jest bez wątpienia szpiegiem. I tylko dla spełnienia specjalnych zadań wdział na się szaty pątnika! — odezwał się wreszcie Fu-Liang. — Znam się na tym coś niecoś. Dlatego nie czekając ani chwili, musimy go dostać w swoje ręce. Zanim przygotowuje zasadzkę. A wtedy wypiszę nam wszystko, wskazując tym samym drogę do ocalenia Elżbiety!

Chłopcy spojrzeli na mówiącego z niekrywanym podziwem. Owiał ich naraz duch wymarzonej przygody.

Tymczasem jar skończył się. Przed nimi, jak spod ziemi wyrósł nagle gaj palmowy. Była to niedziela Brahmę. Wśród pnęk koczowało sporo ludzi. Jedni spoczywali, drudzy kręcili się, jak mrówki, a inni jeszcze zastęgli w niemej medytacji, podobni do figur wykutych z kamienia.

[d. c. n.]

Kalendarzyk

STYCZEŃ

26

sobota

Dzisiaj Polikarpa

Jutro: Jana Ziotoustego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-trowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83
Komisariaty Miejski Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-23; III — 24-27; IV — 14-14.	

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj codziennie o godz. 18.30 znakomita sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo” w premierowej obsadzie.

W sobotę dn. 26 i niedzielę dn. 27 stycznia o godz. 15-tej, arcydowcipna komedia A. Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów” z Janiną Martini i Leonem Łuszczewskim w rolach głównych. Są to dwa ostatnie przedstawienia tej świetnej sztuki, które będą grane po cenach popularnych.

Wieczorem dn. 27.1.46 G. Zapolskiej „Ich czworo”.

TEATR MARIONETEK „BEMOL” w niedzielę dn. 27-go bm. o godz. 17-ej wystawia sztukę dla dzieci i dorosłych „O zbójniku Janosiku” w stylowej oprawie mglarskiej i opartej na motywach muzycznych Podhala.

KINO „APOLLO”. Od środy 23 stycznia br. wyświetla najnowszy film radziecki pt: „Chłopiec z naszego miasta”. Reżyserzy: A. Stolpor i W. Iwanow. Kompozytor: N. Kriukow. W rol. gł.: M. Kriuczukow, M. Bogolubow, L. Smirnowa. Naprogram: Polska Kronika Filmowa nr 1/46. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta pocz. 1-go seansu o godz. 10.30.

Zabawa

w Klubie Inteligencji

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej podaje do wiadomości, że w dniu 26 stycznia br. odbędzie się w lokalu Klubu (Krakowskie Przedmieście 26) całonocna zabawa taneczna, na którą zaprasza swoich członków i sympatyków. Bufet dobrze zaopatrzone, wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Pierwszy w Polsce kurs...

Wśród całej masy kursów o najrozmaitszych specjalnościach, jedynie w Lublinie grupa ludzi zorganizowała w oparciu o Instytut Doskonalenia Zawodów kurs zegarmistrzowski.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

W małej sali Inst. Dosk. Zaw. przy ul. Królewskiej, 23 kursistów — każdy pod zamalowaną nad stołem lampą — oddał się pracy zegarmistrzowskiej bez specjalnego przygotowania się, a tylko dzięki zamalowaniu do tej pracy i zdolnościom. Celem właśnie pierwszego 4-miesięcznego kursu było udostępnienie tym „Jankom-muzykantom” zapoznania się z źródłowego z interesującym i pożytecznym zawodem. Następny kurs obejmie program szerszy i będzie trwał przez okres całego roku. Wówczas dostępny będzie nie tylko dla zaawansowanych, lecz dla wszystkich kandyda-

dem pracy jak najwszechstronnej wyczerpują w swych wykładach wszystkie dziedziny zegarmistrzostwa z uwzględnieniem produkcji części pomocniczych, jak śrubociągi, uchwyty, wiertła i wspomniane rozwiertaki. Zaznaczyć trzeba, że wspomnianych przyrządów nie można obecnie nabyć na rynku.

Poza wymienionymi kursantami z Lublina, większość — to młodzi ludzie z całego terenu województwa, którzy już oddawali się pracy zegarmistrzowskiej bez specjalnego przygotowania się, a tylko dzięki zamalowaniu do tej pracy i zdolnościom. Celem właśnie pierwszego 4-miesięcznego kursu było udostępnienie tym „Jankom-muzykantom” zapoznania się z źródłowego z interesującym i pożytecznym zawodem. Następny kurs obejmie program szerszy i będzie trwał przez okres całego roku. Wówczas dostępny będzie nie tylko dla zaawansowanych, lecz dla wszystkich kandyda-

Wśród całej masy kursów o najrozmaitszych specjalnościach, jedynie w Lublinie grupa ludzi zorganizowała w oparciu o Instytut Doskonalenia Zawodów kurs zegarmistrzowski.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

Wśród całej masy kursów o najrozmaitszych specjalnościach, jedynie w Lublinie grupa ludzi zorganizowała w oparciu o Instytut Doskonalenia Zawodów kurs zegarmistrzowski.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

Dzięki uprzejmości wykładowców wspomnianego kursu zapoznajemy się z pracą, programem i przyszłymi zegarmistrzami.

ZE SPORTU

Lublinianka pokonuje AZS

W dniu wczorajszym w sali Domu Żołnierza odbyły się rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego między drużynami Lublinianki i AZS-u. Przewaga Lublinianki widoczna w czasie całej

gry, tak, jak wskazują też wyniki: do przerwy 16:10, końcowy 39:20 na korzyść Lublinianki.

Najlepszym z Lublinianki był Gozdalc, zdobywając sam 17 koszy. Ze strony AZS-u największą ilość koszy zdobył Izdebski. Sędziował prof. Strycharzewski i ob. Sachel.

W niedzielę o godz. 16-ej odbędzie się spotkanie rewanżowe, które zadecyduje o mistrzostwie naszego okręgu.

Tenis stołowy w Lublinie

Komitet Miejski OM TUR w Lublinie zawiadamia, że dnia 26 stycznia 1946 r. odbędzie się pierwsze rozgrywki tenisa stołowego z nagrodami, rozegrane we własnej świetlicy, na które zaprasza członków i sympatyków.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Kom. Miejsce. OM TUR przy ul. Plac Bychawski 3.

Każdy zgłaszający się do zawodów obowiązany jest wpłacić wpisowe w sumie 20 zł. i posiadać jedną piłeczkę ping-pongową.

Miłośnicy Antyku w Lublinie organizują się

W niedzielę, dn. 20-go stycznia br. odbyło się w sali Gimnazjum im. Batorego w Lublinie organizacyjne zebranie Towarzystwa Miłośników Antyku. Towarzystwo powstało przed wojną w r. 1939, ale działalności swojej rozwinąć nie mogło — sparałżował ją od samego początku wybuch wojny. Już na kilka dni przed 20-tym stycznia br. mówiło się w sferach kulturalnych miasta o zamiarze wznowienia Towarzystwa, o mającym się odbyć zebraniu organizacyjnym. Wyraźnemu zainteresowaniu jednych, oczekujących wyników zebrania z głęboką troską o jego powodzenie, przeciwstawiali się luźne głosy sceptyków, którzy przewidywali fiasko poczynił organizatorów. Rzeczywistość okazała się imponująca — w sali zebrania brakło

miejsce dla tych, którzy przyszli, by zamianifestować swoje przywiązanie i swoją ocenę tych wartości nieprzemijających, jakie do kultury ogólnoludzkiej, a więc i do naszej w szczególności wnieśli starożytni Grecy i Rzymianie.

Zebrańtu przewodniczył Dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie, adwokat lubelski p. Stanisław Kalinowski, inspiratorem i organizatorem zebrania była p. dr Janina Pliżczyńska. Wybrano tymczasowy Zarząd Towarzystwa, uchwalono zwrócić się do władz administracyjnych o zatwierdzenie wznowiającego swoją działalność Towarzystwa i zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z memoriałem w sprawie zatrzymania w klasie I-ej gimnazjum ogólnokształcącego nauki języka łacińskiego.

Dr St. P.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Pierwszy Komunikat orientacyjny o kształtowaniu się cen na niektóre ziemiopłody, wydany przez Wojewódzką Komisję Notowania Cen:

Lublin - miasto, ceny przeciętne w dniu 26.1.1946 r.

Pszonica — 2800; żyto — 1500; jęczmień — 1400; owies — 1200; fasola biała — 8000; rzepak ozimy — 3000.

Województwo lubelskie — ceny przeciętne w dniu 25.1.1946 r.

Pszonica — 2700; żyto — 1400; jęczmień — 1300; owies — 1050; fasola biała — 2700.

Tendencja słaba.

wz. Przewodniczącego
Woj. Komisji Notowania Cen
M. Grzebski.

874

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

GIMNAZJUM KUPIECKIE DLA DOROSŁYCH. — Lublin, Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Nauka przyspieszona. Zapisy i informację udziela Sekretariat codziennie w godz. 18—19. 307

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych. Narutowicza 27. Zapisy w godzinach 17—20. 179

NAUKA

KIEROWNICTWO Domu Żołnierza poszukuje 4 błęterów za kaucją, 1 szoferka oraz 1 pomoc techniczną. Warunki do omówienia w Kwatermistrzostwie Domu Żołnierza. 354

CHEMIK poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Lubelskiej” pod „Energiczny”. 814

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyżńskiego 10, lewa oficyna, II piętro. Przyjmuje od 16 — 19. 139

HANDLOWE

SPRZEDAM dom 1-no piętrowy przy ulicy Piekarskiej 35. Władomość Czechówka Górna, Ceglana — Drobnia 17. 304

KUPUJE gumki do płeczek. W większej ilości, dobrze płacę. Szopena 28 m. 8. 346

PRZYRZĄDY do cięcia szkła jednokółczkowe, sześciokółczkowe oraz kółeczka zapasowe, poleca po cenach hurtowych Dom Handlowy, Kraków, Głębia 6. 299

HURTOWNIA galanterii Feliksa Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, tel. 156-15, poleca swoje towary po cenach zmniejszonych. 251

HURTOWNIA poleca artykuły konsumpcyjne, słodczyce, oraz zakupuje towary. Warszawa, Hoża 33, Śródmiejska Hurtownia. 300

PAŃSTWOWA Stacja Traكتورów na powiat lubartowski w Ciecierynie, poczta Niemce, zakupi 30 tysięcy mb. drutu kolczastego (nie zardzewiały) w kłębach. Oferty pisemne zgłaszać do 10 lutego 1946 roku. 382

KRZESLA używane oraz stoliki zakupi Kancelaria Parafialna Bernardyńska 5. 359

ZGUBY

W DNIU 14.1.46 r. w autobusie kursującym na lini Zamość — Lublin pozostawiono płaszcz i rękawiczki, które są do odebrania w biurze Spółdzielni Kierowców i Pracowników Samochodowych w Lublinie, ul. Żabia nr 6 w godz. 8—16. 348

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę, wydaną przez Z. M. Lublin, na nazwisko Antonina Komar. 366

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd Miejski Lublin, kartę RKU oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Piecha Władysława, zamieszkałego w Lublinie przy ulicy Misjonarskiej 12. 365

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację — prawo jazdy, wydaną przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Lublinie, na nazwisko Guntewicza Władysława. 356

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd Gminy Piaski, pow. Lublin, na nazwisko Ostafskiego Stefana, zamieszkałego w Lublinie, ul. 1-go Maja 42. 360

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, legitymację strażacką, oraz świadectwo szkolne na nazwisko Marka Bronisława. 369

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ brata mego Jana Kawkę syna Antoniego i Franciszki ur. 14 stycznia 1918 — więziony w Hrubieszowie przez Niemców i skazany na karę śmierci za należenie do A. K. w dn. 13 listopada 43 r. Ostatnie wiadomości z lutego 1944 r. był w więzieniu w Chełmie. Ktokolwiek by coś wiedział, jest proszony w imię uczuć ogólnoludzkich podać wiadomość pod adresem Kawka Stanisław, Tyszowce, Klińskiego 55. 272

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, ul. Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 368

WŁADKU! Bał medyków 19-go, podaje numer mieszkania 7. Bardzo proszę przyjść od godz. 4. Maria. 318

PSYCHOGRAFOLOG „Martyni”, darem jasnowidzenia przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe, wypisując dokładny indywidualny horoskop, poda szczęśliwy numer i okres czasu gry loterii klasowej. Podać datę urodzenia, pytania, zataczyć 20 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Adres Kraków, skrytka pocztowa 476. Ogłoszenie wyciąć, zachować. 204

FOTOGRAFKA Ignacy Płazewski (dawniej Siedlce), znowu wysyła starym i nowym klientom WSYSTKO DO FOTOGRAFII pocztą za zaliczeniem. Wykonuje prace amatorskie. Napisz list: Łódź, Piotrkowska 132. 391

DZIEŃ 26 bm. o godz. 19.30 w sali teatralnej Domu Pereca przy ul. Czwartek 4, odbędzie się akademja ku czci Matki sceny żydowskiej Estery Ruchli Kamińskiej w związku z 20-leciem Jej śmierci. Po części oficjalnej i artystycznej zabawa taneczna. Orkiestra Domu Żołnierza. Bufet obficie zaopatrzony. 370

Buchalter-bilansista

znający system księgowości problikowej,

ORAZ

Maszynistka-sekretarka

potrzebni zaraz na dobrych warunkach pracy. Reflektujcie się na pierwszorzędną siły. Oferty pisemne z życiowcem i odpowiedziami świadectwami składać do

Drukarni Państwowej

Lublin, ul. Zamojska 12. 368

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”; 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.